

Siatkarze SMS Absolwenci Starachowice pokonali 3:0 MSS Masłów i zapewnili sobie awans do trzeciej ligi świętokrzyskiej. Starachowicka drużyna odniosła w rozgrywkach komplet 12 zwycięstw.

Debiutancki sezon ligowy w wykonaniu siatkarskiej drużyny SMS Absolwenci Starachowice już za nami. W czwartkowy wieczór licznie zgromadzeni kibice w hali sportowej Gimnazjum nr 3 mieli okazję obejrzeć na żywo ostatni akcent sportowej rywalizacji w rozgrywkach czwartej ligi. Akcent, który okazał się niezwykle emocjonujący, trzymający w napięciu do ostatniej piłki, potwierdzający umiejętności obu zespołów, a co najważniejsze zakończony zwycięstwem starachowickiej



drużyny.

Niepokonani

SMS rozegrał w tym sezonie razem z wczorajszym spotkaniem dwanaście spotkań ligowych. Osiem z nich były to mecze fazy grupowej. Kolejne cztery to już mecze fazy play off. Wszystkie zakończyły się zwycięstwami starachowickiej drużyny. Tylko SMS zasłużył na tytuł „niepokonanych”.

Taki bilans musi budzić podziw. Jednak nie tylko bilans zasługuje na wyróżnienie. Sukces zapewniły bowiem umiejętności wszystkich naszych zawodników, ich wola walki oraz chęć realizacji zaplanowanego celu, którym był awans do trzeciej ligi. Po

kilku miesiącach gry możemy ogłosić: Zadanie wykonane!

Walka na całego

Czwartkowy mecz nie należał do najłatwiejszych. Po piątkowym zwycięstwie w Masłowie (3:1) starachowiczanie byli w lepszej sytuacji psychologicznej. Kolejne zwycięstwo zapewniało awans do trzeciej ligi. Drużyna z Masłowa nie należy jednak do słabych ekip i przekonali się o tym chociażby kibice, którzy w czwartek przybyli do hali przy ulicy Leśnej.

Początek meczu należał do gości, którzy jako pierwsi osiągnęli kilkupunktową przewagę (7:4, 9:6), ale nasz zespół wrócił do gry i po akcjach skutecznego Artura Dudka doprowadził do wyrównania (11:11).



Kilka

chwil później po ataku Michała Dziarmagi SMS objął prowadzenie (14:12), ale drużyna z Masłowa nie poddawała się. Skuteczni w zespole gości byli szczególnie Artur Kaleta oraz Piotr Januchta. To po ich akcjach MSS powrócił na prowadzenie (15:14, 20:19). W naszych szeregach doskonale radzili sobie jednak wszyscy zawodnicy, a punkty dokładali również Karol Strabanik czy Karol Wróblewski. Efektem była seria punktowa naszego zespołu i prowadzenie 22:20. W tym dniu nic nie było jednak takie proste i niemożliwe. Nawet 3-punktowa seria zespołu gości i zmiana wyniku na 23:22 dla Masłowa. W końcówce „wojnę nerwów” wygrali jednak

gospodarze. SMS wygrał pierwszą partię 26:24 i zrobił pierwszy krok do zwycięstwa.

Skuteczni i waleczni

W drugim secie to gospodarze lepiej punktowali w pierwszych akcjach (4:2, 9:4, 11:9). Goście nie pozostawali jednak dłużni i po serii trzech punktów z rzędu to oni znów byli górą (12:11). Potem jednak znów skutecznością imponowali Dudek oraz Wróblewski i nasz zespół znów prowadził (16:15, 17:16). Kolejne pięć akcji zakończyły się zdobyczą punktową dla zespołu ze Starachowic i SMS prowadził już 22:16. Znakomicie radziła sobie cała nasza „żelazna siódemka” (Dziarmaga, Wróblewski, Strabanik, Dudek, Wojtas, Kosowski i Kuźdub) i ten set znów padł naszym „łupem”. Absolvenci wygrali 25:19 i po dwóch setach na tablicy widniał wynik w setach 2:0 dla SMS-u.

W piątkowym pojedynku w Masłowie nasz zespół również prowadził 2:0, ale trzecią partię wygrali siatkarze MSS zdobywając kontaktowy punkt. W Starachowicach gospodarze nie chcieli dopuścić do identycznej sytuacji.

Finałowa rywalizacja

Wydarzenia na boisku nie układały się jednak na korzyść SMS-u. Zespół z Masłowa szybko objął prowadzenie (4:1, 5:3, 9:6). Nie pomagały nawet przerwy na żądanie naszego zespołu. Goście utrzymywali bezpieczną przewagę i dobrze grali w przyjęciu oraz obronie. W pewnym momencie MSS prowadził już nawet 13:9, ale wtedy nasz zespół powrócił do gry. Dobra zagrywka, niezłe rozegranie i przede wszystkim walka na całego – to elementy, które sprawiły, iż SMS znów wygrywał akcje. Gospodarze powrócili na prowadzenie przy wyniku 16:15 i jak się później okazało nie oddali go już do końca seta.



Emocji jednak nie brakowało. SMS prowadził już różnicą czterech punktów (21:17), ale za chwilę goście prezentowali próbkę swoich umiejętności i strata była prawie niwelowana (22:21). Ostatnie akcje to dużo emocji, walki i dopingów kibiców z obu stron. To był mecz godny finałowej rywalizacji. Mecz, który zakończył się po trzech setach. Decydującą partię gospodarze wygrali 25:23.

SMS Absolwenci Starachowice - MSS Masłów 3:0 (26:24, 25:19, 25:23)

SMS: Michał Dziarmaga, Artur Dudek, Rafał Erbel, Maciej Kosowski, Szymon Wojtas, Karol Strabanik, Jakub Zatorski, Maciej Pietras, Krzysztof Sitek, Konrad Raczyński, Hubert Kuźdub, Karol Wróblewski.

MSS: Wojciech Haba, Michał Wójcik, Michał Skalski, Piotr Chrut, Mateusz Boberek, Sebastian Korus, Piotr Januchta, Artur Kaleta.

[FOTORELACJA Z CZWARTKOWEGO MECZU](#)

[autor : Michał Moroń](#)

Radość z sukcesu

Po meczu przyszedł czas na wielką fetę, gratulacje, głośne „dziękujemy” i zasłużone brawa dla obu zespołów. Przybyli na mecz przedstawiciele Świętokrzyskiego Związku Piłki Siatkowej wręczyli pamiątkowe trofea i medale dla obu finalistów. Tytuł MVP dla najlepszego gracza rozgrywek czwartej ligi trafił do zawodnika SMS Absolwenci Starachowice Artura Dudka.

Gratulacje dla obu drużyn złożyli obecni na meczu Prezydent Miasta Starachowice Marek Materek, jego zastępca Jerzy Miśkiewicz oraz przedstawiciele firmy Cerrad na czele z panią wiceprezes Haliną Bąk.



Firma

Cerrad przygotowała dla zawodników słodką niespodziankę w postaci pysznego tortu.

- Wczorajsze spotkanie stało na bardzo wysokim poziomie. Do spotkania podeszliśmy niezwykle skoncentrowani wierząc we własne umiejętności. Nie mogliśmy również w żaden sposób zlekceważyć naszego przeciwnika. Ten mecz pokazał, że jesteśmy świetną drużyną zarówno w aspekcie sportowym jak i mentalnym. Podziękowania należą się całej ekipie. Każdy pracował ciężko na ten

sukces, który smakuje wyśmienicie. Dziękujemy sponsorom oraz wszystkim, którzy w nas wierzyli. Mamy trzecią ligę ! - ocenił tuż po meczu Daniel Rapcia, trener starachowickiej drużyny.

- Było to bardzo zjawiskowe spotkanie. Długie akcje, dużo obron, bloków. Można powiedzieć, że wszystko grało i wygramy ten mecz bez straty seta. Bardzo pomógł nam doping naszych kibiców. Przyznam szczerze, że nie spodziewaliśmy się tak licznych ich przybycia. Bardzo dziękujemy za pomoc w tym spotkaniu, bo nie należało ono do tych najłatwiejszych. Przeciwnik również zawiesił poprzeczkę wysoko. Lecz to właśnie dzięki kibicom udało nam się wyjść ze spotkania zwycięsko. Pracowaliśmy na ten moment od początku sezonu. Rozegraliśmy wiele sparingów i walczyliśmy na wielu turniejach w całej Polsce co przełożyło się na wczorajszą grę. Jesteśmy bardzo szczęśliwi że nie przegraliśmy w lidze ani jednego spotkania zwłaszcza w tych finałowych. Mamy bardzo doświadczony zespół, każdy z osobna coś do niego wnosi i tworzymy mocną ekipę. Wczorajszy sukces to nie tylko nasza zasługa lecz wszystkich, którzy przyłożyli się do zwycięstwa. Chcielibyśmy bardzo podziękować panu Prezydentowi - Markowi Materkowi, wiceprezydentowi - Jerzemu Miśkiewiczowi, pani wiceprezes Cerradu - Halinie Bąk, pracownikom MOSiRu i Urzędu Miejskiego oraz wspaniałym kibicom za okazane nam wsparcie we wszystkich meczach, turniejach, treningach. Bez tych osób nie byłoby nas. Bardzo dziękujemy - dodał szczęśliwy Karol Strabanik.



ONI WYWALCZYLI AWANS:

Michał Dziarmaga, Artur Dudek, Rafał Erbel, Maciej Kosowski, Szymon Wojtas, Karol Strabanik, Jakub Zatorski, Maciej Pietras, Krzysztof Sitek, Konrad Raczyński, Hubert Kuźdub, Karol Wróblewski, Bartosz Kosowski, Krystian Wrzesień, Damian Zabawski, Damian Kozłowski

Daniel Rapcia - trener

Wojciech Jaworski - kierownik drużyny